

Wróć z bambuko!

Książka niebanalna, pozwalająca zajrzeć w głąb siebie, w przeszłość, często przypomnieć sobie najbardziej bolesne sytuacje życiowe. Pozycja „Powrót z Bambuko” została wydana we wrześniu 2020 r., a jej autorką jest Katarzyna Nosowska – piosenkarka, autorka tekstów, wokalistka zespołu rockowego Hey, felietonistka. Autorka bestsellerowej książki „A ja żem powiedziała”. Sama mówi o sobie: „Mam ambicję korzystać z niezbywalnego prawa do samodzielnego decydowania o tym, co przystoi, a co nie przystoi kobiecie w moim wieku”. Postać niezwykle barwna, często ironiczna, traktująca świat z dystansem. Książka liczy prawie 300 stron, ale czyta się ją niezwykle szybko. Skierowana do każdego, kto chce spojrzeć na świat z nieco innej perspektywy, przeczytać ciekawe historie z autopsji autorki, przy tym pośmiać się trochę, a może nawet wzruszyć. Sama Nosowska mówi o swoim dziele: „Książka, która pobudza szare komórki, sumienie i mięśnie śmiechowe”.

Nie chcąc podawać wprost szczegółów, powiem, że jest to książka bardzo życiowa. Można w niej przeczytać chociażby o tym, jak mała dziewczynka przez miesiące okłamywała babcię i rodziców, że chodzi na religię, ale wszystko było do czasu, do nadejścia Pierwszej Komunii Świętej.

Interesująco nakreślono w niej dystans do świata, ludzi i samej narratorki. Jak sama autorka pisze: „Polecam wam cudowną formułkę na lęk przed tym, co ludzie powiedzą, a brzmi ona: I CO Z TEGO? Nic z tego. Za każdym razem okazuje się, że nic z tego. Oni będą gadać – to pewne”.

Autorka wielokrotnie wspomina o pojęciu wolności, a także o tym, jakie stereotypy nas otaczają, np.: „Kobiety lepiej radzą sobie z dziećmi, bo są ciepłe i wrażliwe”, „Każda kobieta chce dziecka, bo macierzyństwo to jej przeznaczenie”. Kto z nas się nimi nie kieruje?

Pisarka nie omija trudnych tematów, takich jak: chrzest dziecka tylko ze względu na presję otoczenia, alkoholizm, zdrady partnerskie, wieloletnie życie w kłamstwie. Częstokroć pisze o tym, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, i o tym jak stanowczo mówić „NIE”, i nie dawać się wykorzystywać.

Znajdziemy w niej również opis działania paniki, tematu współcześnie bardzo aktualnego. Autorka opisuje to, czego zazdrości ludziom, dlaczego jej największym wrogiem jest nadwaga, i jakie ma autorytety.

Bezkompromisowo potraktowani są również politycy, a świadczy o tym fragment: „Politycy. Oni chyba kiedyś usłyszeli, że makaron się kończy i zrobili takie zapasy, że od niepamiętnych czasów nawijają nam ten makaron na uszy, a my jak te Ciołki bezrefleksyjnie wierzymy, że tym razem będzie wspaniale”.

Niezwykle ciekawy i zastanawiający jest sam tytuł książki, głównie przez to, że słowa bambuko używamy, np. w zwrocie: „Robić kogoś w bambuko”, w znaczeniu: ‘nabijać kogoś w butelkę, oszukiwać’. Daje to do myślenia.

Zaletą tej pozycji jest lekki język, pomimo poruszanych dość trudnych tematów. Książka jest przesycona ironią, autoironią, a nawet sarkazmem. Autorka daje nam znać, że jest świadoma swoich przywar, ale i zalet. Wielu czytelników może utożsamiać się z Nosowską i poczuć jej emocje. To dzięki

historiom, które sama przytacza. Nie szczędzi ciętych ripost, a tytuły rozdziałów, takie jak: „Jestem wściekłością”, „Jak polubić kota sąsiada”, „Stowarzyszenie amatorów kropek” czy „Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”, dodają pierwiastka parodii.

Czytelnikom może się jednak wydawać, że wątki mogłyby być nieco bardziej rozwinięte, a sama autorka trochę urywa kolejno przytaczany temat.

Niecodzienne są kolorowe rysunki. Znajdują się po każdym rozdziale. Książka jest pełna kolorów. To nie każdemu może się podobać. Ponadto niektóre fragmenty tego dzieła gatunkowo bardziej nadawałyby się na felietony w tygodniku.

Książka Nosowskiej jest idealna na długie wieczory, wciągną Cię życiowe opowieści z nutą humoru.. Nie czytając jej, stracisz jedyną szansę na szczegółowe poznanie punktu widzenia autorki, z którym być może się utożsamisz. Przegapisz też kilka wartych przemyślenia kwestii, pojawiających się każdego dnia w Twoim życiu, na które tak często przymykasz oko.

Kinga Siewierska

I rok studiów 1. stopnia
dziennikarstwo i komunikacja społeczna